

Pomóżmy chorej Ani!

► Podczas wystawy rolniczej w Nawojowej wolontariusze będą zbierać pieniądze na rehabilitację dziewczynki

Barbara Ćmiech

Już w najbliższy weekend każdy z nas będzie mógł pomóc chorej Ani Kwaśniak z Zagórzan. Organizatorzy Międzynarodowej Wystawy Rolniczej Agropromocja 2012 zgodzili się, aby wolontariusze podczas imprezy kwestowali na rzecz dziewczynki.

Urząd Miejski w Gorlicach oraz Lokalne Centrum Wolontariatu aktywnie włączyły się w poszukiwanie osób, które zgodziłyby się poświęcić swój czas, w najbliższą sobotę i niedzielę, by zbierać pieniądze na leczenie i rehabilitację Ani.

Dzisiaj już wiemy, że wymagana liczba osób została znaleziona. Wolontariusze będą rozstawieni przy wejściach na obiekt, gdzie odbywać się będzie wystawa rolnicza. Rozpoznamy ich po żółtych koszulkach, identyfikatorach, a także puszkach na pieniądze. Każdego dnia agropromocji kwestować będzie dwunastu wolontariuszy. W niedzielę dołączą do nich także dwa psy rasy haski – Mara i Aurora.

Rodzice stoczyli walkę o życie dziewczynki, teraz walczą



Rodzice Ani Kwaśniak z Łukaszem Igielskim z Urzędu Miasta Gorlice

o jej zdrowie. Każdego dnia stawiają czoła nowym problemom. Dziewczynce potrzebna jest długa i kosztowna rehabilitacja, a także ciągłe wizyty u lekarzy specjalistów. Rodzice są niezwykle wytrwali w codziennych zmaganiach z chorobą córki i wyrozumiali wobec losu.

– Bo życie normalne nie zawsze bywa normalne. Normą bowiem wcale nie musi być zdrowie, pomyślność i dostatnie życie. Dla Ani normą jest codzienne zmaganie się z nieuleczalną chorobą – mówi Małgorzata Kwaśniak, mama Ani.

Zachęcamy wszystkich do odwiedzenia wystawy rolniczej w Nawojowej koło Nowego Sącza. Na uczestników czeka wiele atrakcji, między innymi konkursy, pokazy, promocje, degustacje i kiermasze. Podczas imprezy blisko czterysta firm zaprezentuje swoje wyroby i usługi z branży rolniczej i około rolniczej.

Podczas korzystania z atrakcji Międzynarodowej Wystawy Rolniczej Agropromocja 2012 nie zapomnijmy o ofiarowaniu choćby niewielkiej sumy na rehabilitację Ani. Tutaj liczy się każdy grosz.

Krótko

PARKING NA JAGIEŁY. Więcej pieniędzy zostanie przeznaczonych na modernizację parkingu przy ulicy Jagiełły. Dzięki temu wszyscy, którzy przyjeżdżali będą do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dostaną do dyspozycji około trzydziestu miejsc parkingowych.

REMONT ŁYSOGÓRSKIEJ. Po dwóch latach od powodzi odbudowany zostanie zniszczony około dwustumetrowy odcinek ulicy Łysogórskiej. Robotnicy skupią się na uzupełnieniu podbudowy jezdni i położeniu nawierzchni. Remont ulicy zostanie wykonany dzięki środkom pozyskanym na odbudowę infrastruktury drogowej zniszczonej w wyniku działania żywiołu.

PARKING PRZY ULICY SZOPENA. Mieszkańcy ulicy Szopena, będą musieli jeszcze poczekać na dogodne miejsca postojowe. Plany budowy parkingu nie zostały pozwolenia na budowę. Powodem był brak własności terenu.

PLAC ZABAW PRZY DUKIELSKIEJ. Urzędnicy zadbałi o dzieci i przeznaczili dodatkową kwotę na urządzenie placu zabaw przy ulicy Dukielskiej. Zaplanowane wcześniej fundusze okazały się za małe – tylko na zakup i montaż zabawek. Dodatkowe koszty wiąże się z koniecznością wykonania robót w obrę-

bie placu, między innymi zakup i montaż ławek parkowych oraz wykonanie bezpiecznego ogrodzenia. Dofinansowana będzie również budowa placu zabaw przy ulicy Hallera, o który wnioskuje mieszkańcy osiedla.

WYKUPY GRUNTÓW. Miasto wypłaci odszkodowania za tereny przejęte pod pas drogowy ulicy Korczaka, łącznik do ulicy Sikorskiego, a także grunty przejęte pod pas drogowy – łącznik ulicy Kochanowskiego z ulicą Batorego. Zostanie również wypłacone odszkodowanie mieszkańcom, których grunty zostały wykorzystane pod łącznik ulicy 11-go Listopada z ulicą Bardiowską.

KASA NA JUBILEUSZ. Z budżetu miasta zostaną dofinansowane obchody 30-lecia GCK, a także nagrody pieniężne dla pracowników, którzy przepracowali w tej instytucji ponad 20 lat. Zostaną również uzupełnione koszty związane z organizacją festiwalu Ambient oraz kina letniego.

POMOC FINASOWA DLA POWIATU. Urząd Miasta przeznaczył z własnego budżetu 10 tysięcy złotych. Kwota ta zostanie wykorzystana na przebudowę drogi powiatowej, a konkretniej odcinka przy ulicy 11-go Listopada. (bać)

Gorlickie stawia na wielokulturowość – będą tablice z łemkowskimi nazwami

ZMIANY. Osiem miejscowości w gminie Uście Gorlickie lada chwila będzie miało tablice z nazwą miejscowości w dwóch językach, po polsku i łemkowsku. To konsekwencja konsultacji społecznych, w których mieszkańcy opowiedzieli się za umieszczeniem tablic przy drogach. Po Bielance, podobne będą w Kunkowej, Zdyni, Regietowie, Gładyszowie, Koniecznej, Nowicy, Ropkach i Blechnarce. Tym samym uściańskie wieś znalazły się w grupie niemal ośmiuset miejscowości w Polsce, gdzie w ten sposób zaakcentowana została historia tychże regionów. – Tablice już są. Sądzę, że w przyszłym

tygodniu zostaną zamontowane – powiedział nam Marek Oleś, sekretarz gminy Uście Gorlice.

Wniosek o wprowadzenie nazwy miejscowości w języku łemkowskim wyszedł z łemkowskiej Młodzieżowej Organizacji Czuha.

– To dobra forma promocji, bo ludzie, którzy do nas przyjeżdżają zazwyczaj znają specyfikę terenu i nasza wielokulturowość imponuje im, ciekawi. Czasem, dla żartu podaję przykład dzieciństwa. Miałem może z dziesięć lat, gdy do Gorlic przyjechały na jakiś mecz czarnoskóre koszykarki. Patrzyliśmy na nie jak na ludzi z innej planety. A dzisiaj, to zupełnie normalny widok.

Mamy otwarte granice. Mówi się, że świat to globalna wioska. Za kilkanaście, kilkadziesiąt lat pewnie w ogóle granic nie będzie. To niebezpieczeństwo, że wszystko stanie się podobne do siebie, więc nie powinno się odcinać się od wspólnych korzeni i pielęgnować wielokulturowość. Żyjemy wspólnie dom koło domu. Gdy moi sąsiedzi Polacy świętują – szanuję to i nie zakłócam im spokoju. Tak samo działa to w drugą stronę – podkreśla Janusz Michalak, mieszkaniec Gładyszowa.

W Zdyni, w jednej ze świątyni zgodnie modlą się prawosławni i katolicy. Podobnie jest w Bielance. Dla gości z zewnątrz

to prawdziwy fenomen. – Mieszkam stosunkowo niedaleko, bo kilkanaście kilometrów od Krakowa, a z pewnym wstydem przyznaję, że cerkwie Beskidu Niskiego widzę pierwszy raz. Nie zdawałam sobie sprawy, że praktycznie na wyciągnięcie ręki miałam takie atrakcje. Byłam już w Bartnem, w Zdyni, widziałam też tę nową w Regietowie. Dla mnie czymś niesamowitą jest ta różnorodność: tu cerkiew, kawałek dalekości – mówi rozemocjonowana Teresa Kuchta, turystka.

W Regietowie tablica z podwójnym nazewnictwem współgra będzie z wielokulturowym szlakiem huculskim.

– Przygotowaliśmy ponad ośmiokilometrowy szlak nie tylko z myślą o turystach, ale i mieszkańcach – dla pieszych, rowerzystów czy sympatyków nordic walking. Zadowoleni powinni być także miłośnicy jazdy konnej. Szlak bierze swój początek w stadninie, wiedzie przez całą wieś do Regietowa Wyżnego. Mało kto wie, że przed wieloma laty była to bardzo ludna wieś. Świadczą tylko choćby zdżiczale sady, fundamenty nieistniejących już domów i zabudowań gospodarskich. Do dzisiaj zachowała się jedynie tak zwana czasownia – niewielka kapliczka. W roku 1881 wieś Regietów Nizny liczyła pięć-

dziesiąt gospodarstw i 294 mieszkańców, w tym: 284 łemków, czterech Polaków i sześciu Żydów. Regietów Wyżny obejmował ponad osiemdziesiąt gospodarstw oraz 547 mieszkańców. Każda wieś miała osobną cerkiew. Łącznie Regietów liczył niemal ośmiuset pięćdziesięciu mieszkańców – opowiada Jakub Jarek, prezes stowarzyszenia Hucul, pomysłodawca szlaku.

Wielokulturowy Szlak Huculski będzie pętlą, na której rozmieszczone zostaną oznakowania oraz tablice informujące turystów o historii tego terenu, kulturze regionu oraz oczywiście o koniach huculskich.

Halina Gajda

Rozpoczęto nabór wniosków na remont dróg

KRAKÓW, GORLICE. Od trzeciego września samorządy lokalne mogą składać wnioski do wojewody małopolskiego o dofinansowanie remontów dróg w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych Etap II – Bezpieczeństwo, dostępność, rozwój – edycja 2012/2013.

Nabór ogłoszono pierwszego września, a wszystkie samorządy wnioski mogą składać do pierwszego października.

W ramach programu gminy i powiaty mogą starać się o przyznanie dotacji na pokrycie trzydziestu procent kosztów inwestycji drogowych planowanych na przyszły rok. Dotacja nie

może przekroczyć trzech milionów złotych.

Wnioski samorządów oceni pod względem formalnym i merytorycznym komisja powołana przez wojewodę małopolskiego. Wnioski zostaną ocenione do 31 października, a 30 listopada wojewoda ogłosi ostateczną listę rankingową.

Następnie wojewoda przekaże listę zakwalifikowanych wniosków ministrowi administracji i cyfryzacji. Na jej zaakceptowanie minister będzie miał czas do dwudziestego grudnia tego roku.

Na realizację programu w roku 2013 dla Małopolski przeznaczono aż siedemdziesiąt

jeden milionów czterysta sześćdziesiąt tysięcy złotych.

W latach 2008-2011, w ramach pierwszego etapu programu, udało się wybudować bądź wyremontować ponad 640 kilometrów małopolskich dróg lokalnych w tym również i w naszym powiecie oraz w naszych gminach. W tym roku programem objętych jest 75 kilometrów dróg.

Liczymy na to, że nasze samorządy skorzystają z tej formy pomocy i złożą stosowne wnioski. Jakość naszych dróg poprawia się z roku na rok, ale jest jeszcze wiele, które wymaga remontu lub naprawy. (pod)



Most rośnie w oczach

Prace przy budowie nowego mostu na rzece Sękówka w Ropicy Polskiej w ciągu drogi wojewódzkiej Tarnów – Konieczna nr 977 dobiegają końca. Wszystko idzie zgodnie z planem i wkrótce zostanie oddany do użytku. Już w tej trwają prace związane z tzw. prostowaniem bardzo uciążliwego dla kierowców zakrętu. Nowy most to konstrukcja jednoprzęsłowa o nośności do 50 ton, a strania o jego budowę trwały kilka lat. (pod)